

ustąpieniu Egipcyan z Azyi mniejszey. Na to wszystko wyrachowano naymniey 14 dni czasu. Poseł cesarsko-rosyjski hrabia Orłów, wysłał jednego z adjutantów swoich wtowarzystwie urzędnika Porty do Kutahii, dla przekonania się naocznie i zdania sprawy o zupełnem ustąpieniu wojsk egipskich.

(D. A.)

BAWARYA

Münich 5 Czerwca.

Dziennik tutejszy polityczny, czyni sobie teraz igraszkę z gazety wychodzącej w Speyer, która opisując niedokładnie i stronniczo świeże wypadki na Hambachu i w Neustad, wyliczała uciążliwości jakich niby doznać mieli wiadomi dnia tego wicherzyciele, nazwani przez nią, spokojnymi kraju mieszkańcami, ściganymi i ranionymi niewinnie przez żołnierzy. »Nam zaś zdaje się, (mowi powyższy dziennik) że do tego artykułu datowanego z Neustad, to tylko przydać potrzeba: »Że to jest właśnie broń, której zwykli używać wszyscy przyjaciele zaburzeń, gdy na korzyść praw i porządku, odniosą klęskę i zasłużoną plagę;—broń która wszędzie i po wszystkie czasy jest taż sama, to jest: *bohaterstwo i męczeństwo* w niedoli, a *dzika gwałtowność i duma* w powodzeniu. Dwa pierwsze wyrazy, musimy naturalnie słyszeć dziś z ust pokonanych, i to przesolone tyradami: nieludzkiego obchodzenia się z niewinnymi, spokojnymi obywatelami; (którzy *notabene* nieżałowali nożów i wystrzałów w dniu zawichrzenia;) za każdym nieudaniem się zamachu, żałośnie ponawianie. Wielka ta tajemnica ludzi nic niemających do stracenia, wylęła się szczególnież z kłęski zadanej *rozruchom paryskim* w dniach 5 i 6 czerwca. z:— radykaliści angielscy powtarzali podobnież jesiemiady z powodu wypadków w *Coldbath-Fieldt*; gazeta aszaffenburgska próbowała w tej mierze swojego dowcipu z powodu zwiechniętego zamachu dnia 3 kwietnia w *Frankforcie*; a teraz gazeta spejerska doświadcza swoich deklamacyi, na klęsce burzycielów w miasteczku *Neustad*.«—

ANGLIA

Londyn 4 Czerwca.

Na wczorayszém posiedzeniu izby wyższej zaszedł ważny wypadek. Xiążę Wel-

lington zaprojektował adress do króla, w którym ma być wyrażone, aby JKMość zakazał poddanym angielskim naruszenia neutralności względem spraw portugalskich; wniosek ten, gdy przyszło do kreskowania utrzymał się większością 80 kresek przeciw 68.— (Tak więc Don Pedro niebędzie już mógł spodziewać się żadnych zasilków z Anglii, gdy nawet prywatnym wzbronione będzie wysyłanie transportów ludzi, broni i ammunicyi.)

(G. P. S.)

SZWAYCARYA

Bern 30 Maja.

Słychać że emigracya wychodniów polskich z Francyi do naszych krajów trwa ciągle; liczba ich już tej chwili blisko do 800 wynosi.

(G. P. S.)

WIADOMOŚCI Z DAWNIEJSZYCH POCZT.

ROSSYA

Petersburg 3 Czerwca.

O podróży N. Pana otrzymano następujące wiadomości:

Ługa 16 maja.

»N. Cesarz Jmci przybył tu dzisiaj o godzinie 9 ranney i zatrzymał się w przygotowanym na swe przyjęcie domu kupca Kożuszni-kowa, gdzie raczył pić herbatę. Następnie oglądał konsystujący w Łudze i jej okolicach pułk grenadyerów JKcz: Mości xięcia Eugeniusza Wirtembergskiego, i o 11 w nocy udał się w pożądanem zdrowiu w dalszą drogę traktem do Dynaburga.

Psków 17 Maja.

»Nayjaśniejszy Pan, w podróży swojej do Rewla, przybył tu w pożądanem zdrowiu wczoray, przed samą północą, i zatrzymał się w domu dymissyowanego sztabs-rotmistrza Nasimowa. Dziś o 9 ranney znajdował się na nabożeństwie w tutejszej katedralcey cerkwi S. Trócy, gdzie spotkał go z krzyżem i wodą święconą przewielebny arcybiskup Pskowski na czele znakomitszego duchowieństwa, wśród zgromadzonego tłumami ludu. Po wysłuchaniu modłów, i ucałowaniu obrazu Matki Boskiej i relikwii świętych xiążąt pskowskich Gabryela i Domanta, N. Pan wyszedłszy z cerkwi oglądał kwaterujące zewnątrz miasta woyska 3ciey dywizyi grenadyerów, i nakoniec, wróciwszy znowu do samego miasta, odwiedził jeszcze rozmaite dobroczynne zakłady.«